

DRESS SCANDI- NAVIAN



Pernille Teisbæk



Tytuł oryginału:

Dress Scandinavian: Style Your Life and Wardrobe the Danish Way

Text © Pernille Teisbæk 2017.

Pernille Teisbæk has asserted her right to be identified as the author of this Work in accordance with the Copyright, Designs and Patents Act 1988

Photography © Oscar Meyer, Nicolaj Didriksen and private photos 2017

First published as DRESS SCANDINAVIAN: STYLE YOUR LIFE AND WARDROBE THE DANISH WAY by Ebury Press.

Ebury Press is part of the Penguin Random House group of companies

Projekt graficzny książki: Imagist

Copyright © for the translation by Anna Gralak

Wydawca prowadzący: Karolina Kaim

Redaktor prowadzący: Agnieszka Urbanowska

Konsultacja merytoryczna: Gabriela Francuz

Adiustacja: Arletta Kacprzak

Korekta i łamanie: Wydawnictwo PLUS

Projekt okładki: Eliza Luty

Fotografia na 1 s. okładki: © Oscar Meyer

ISBN 978-83-7515-474-0



OTWARTE

www.otwarte.eu

Dystrybucja: SIW Znak. Zapraszamy na www.znak.com.pl

Wydawnictwo Otwarte sp. z o.o.,

ul. Smolki 5/302, 30-513 Kraków. Wydanie I, 2017.

Druk i oprawa: Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca S.A.

Pernille Teisbæk

Dress Scandinavian

Jak podkreślić swoją osobowość ubiorem,
nadać wyjątkowy charakter prostym stylizacjom
i odnaleźć równowagę we własnej szafie

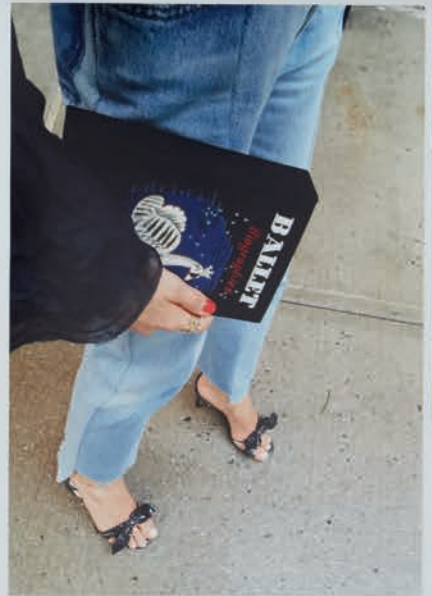
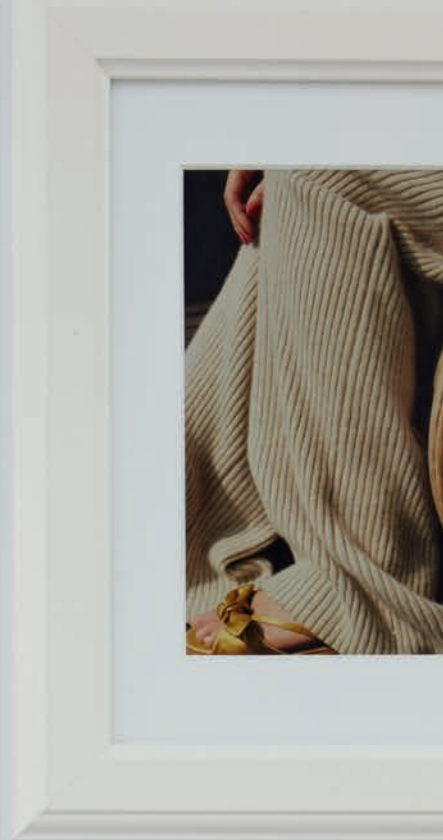
tłumaczenie
Anna Gralak



OTWARTE

Kraków 2017

	<u>Wstęp</u>	<u>008</u>
1	<u>Dorastanie</u>	<u>016</u>
2	<u>Diabeł tkwi w szczegółach</u>	<u>026</u>
3	<u>Androgyniczny styl</u>	<u>034</u>
4	<u>Wyraź to za pomocą pasków</u>	<u>054</u>
5	<u>Skandynawska paleta barw</u>	<u>060</u>
6	<u>Dzianina, skóra i warstwy</u>	<u>068</u>
7	<u>Na luzie</u>	<u>076</u>
8	<u>Moje skarby</u>	<u>086</u>
9	<u>Błyskotki</u>	<u>094</u>
10	<u>Polecam / Odradzam</u>	<u>106</u>
11	<u>W drogę</u>	<u>110</u>
12	<u>Moje inspiracje</u>	<u>118</u>
13	<u>Gdzie się podziały moje pieniądze?</u> <u>(Przecież wiem, że trochę zarobiłam!)</u>	<u>124</u>
14	<u>Moje najlepsze zdobycze</u>	<u>132</u>
15	<u>Śmierć dress code'u</u>	<u>138</u>
16	<u>Łącz i rządź</u>	<u>146</u>
17	<u>Top 10</u> <u>Moje ulubione skandynawskie marki</u>	<u>156</u>
18	<u>Jak zachować urodę, żyjąc w biegu</u>	<u>168</u>
19	<u>Jak ubierać się po skandynawsku</u>	<u>186</u>
	<u>Indeks</u>	<u>188</u>
	<u>Podziękowania</u>	<u>190</u>



Wstęp

Skandynawski dizajn zdobył dość mocną pozycję w świecie mody. I słusznie – daje wiele powodów do dumy, jest bogatym źródłem inspiracji. Większość ludzi ma słabość do wygodnych ubrań, a proste rzeczy, które dobrze się nosi, to kwintesencja skandynawskiego stylu. Wygoda daje pewność siebie i siłę. Oczywiście nie oznacza to, że w garderobie Skandynawów można znaleźć wyłącznie miękkie kaszmirowe garnitury i adidas. Przeciwnie – utrzymujemy delikatną równowagę między najnowszymi trendami a indywidualnym stylem. Wiem, że łatwiej powiedzieć niż zrobić. Właśnie dlatego chciałabym podzielić się z tobą pomysłami na wspaniałą, prostą garderobę oraz zaleceniami dotyczącymi skandynawskiej mody. Opiszę także osobiste doświadczenia, które wiele mnie nauczyły. Mam nadzieję, że cię zainspirują.

Na początek chciałabym przedstawić trzy zasady przydatne w mojej pracy stylistki i w życiu prywatnym. Przestrzegam ich zarówno wtedy, gdy się zastanawiam, co na siebie włożyć, jak i podczas planowania zakupów.

Prosty strój nie musi być nudny. Przeciwnie – często robi duże wrażenie na otoczeniu. Jeśli połączysz kilka stylów na swój własny sposób, na przykład zestawisz wyjątkową koszulę z dżinsami i butami na wysokim obcasie, możesz uzyskać doskonały efekt. Nie chodzi o wywracanie wszystkiego do góry nogami, lecz o stworzenie klasycznego stroju, w którym poczujesz się swobodnie. Nie potrzebujesz kamuflażu w postaci żakietu i nie musisz upiększać ubrań mnóstwem dodatków. Im bardziej krzykliwy strój, tym skuteczniej przyciąga uwagę, a nie zawsze o to chodzi. Kierując się zasadą „mniej znaczy więcej”, skup się na szczegółach. To najlepsza droga do sukcesu. Więcej na ten temat przeczytasz w rozdziale 2.

Stawianie na jakość nie jest równoznaczne z wybieraniem drogich, designerskich marek. Osobiście bardzo często robię zakupy w sieciówkach, bo te sklepy także oferują wspaniałe, ponadczasowe ubrania i dodatki, które można nosić w kolejnych sezonach. Zainwestuj w jedną parę idealnie dobranych dżinsów, zamiast kupować trzy pary pasujące tylko tak sobie. Nie chodzi o to, byś codziennie nosiła inną parę spodni, lecz o to, byś miała taką, w której wyglądasz najlepiej i którą możesz łączyć z innymi ubraniami oraz dodatkami, nieustannie tworząc nowe stylizacje.

Wszystkie przechodzimy kryzysy odzieżowe – choćby przy kolejnej zmianie sezonu, gdy musimy odświeżyć garderobę. Najlepsze, co mogę ci doradzić w takich sytuacjach, to dokładne przejrzenie zawartości szafy, a następnie pozbycie się wszystkiego, czego już nie nosisz. Dzięki temu nie będziesz musiała wybierać między pięcioma topami w kremowym kolorze. W jednym z nich na pewno wyglądasz lepiej niż w pozostałych, ale nie zawsze o tym pamiętasz. Poświęć zatem trochę czasu, zobacz, co masz w szafie, i bez obaw wyrzuć część rzeczy, bo dzięki temu zyskasz znacznie lepszy punkt wyjścia i nie będziesz musiała marnować czasu na testowanie kolejnych stylów, które w gruncie rzeczy niewiele się od siebie różnią.

Uczestniczę w tygodniach mody, spotykam ludzi z branży i często widzę, jak wielką ekscytację wywołuje moje pochodzenie. Dlaczego? Przecież my, Skandynawki, niewiele mamy wspólnego z szykownymi paryżankami, którym zawsze udaje się uzyskać efekt „właśnie wstałam z łóżka, a mimo to wyglądam jak milion dolarów”, albo z mieszkankami Los Angeles ubierającymi się w stylu boho-chic, który jest prosty i zarazem kobiecy, a do tego nigdy nie wychodzi z mody.

Moim zdaniem nasza wyjątkowość i zdolność urzekania otoczenia biorą się ze sposobu, w jaki łączymy kolory i materiały, oraz z chęci tworzenia nowych stylizacji opartych na minimalizmie i wygodzie. Doskonałym przykładem są obszerne tajskie spodnie rybackie – pozbawione rozporka, gumki i guzików, szyte tylko w jednym rozmiarze. Wkłada się je, stosując specjalną technikę obwiązywania. Wywodzą się z Tajlandii, ale dotarły aż do Skandynawii, ponieważ są niezwykle wygodne. Równie wygodne jest połączenie sukienki oversize lub T-shirtu z dopasowanymi kolorystycznie legginsami albo džinsami.

Stroje Skandynawek nie są szczególnie seksowne.

W zasadzie są dość androgyniczne, choć nigdy zupełnie męskie. Taki styl pasuje do lubianego przez nas delikatnego makijażu oraz do gęstych brwi i włosów, a także podkreśla naturalny i zdrowy wygląd.

Nasza siła tkwi w umiejętności tworzenia ponadczasowego wizerunku, który nigdy się nie znudzi. Sięgamy po klasykę, lecz modyfikujemy ją we współczesny, swobodny sposób. Na przykład wkładamy zwyczajną bluzę z kapturem pod elegancki czarny żakiet albo używamy apaszki zamiast paska do dżinsów Levi's 501. Nie chodzi o to, by wydać fortunę na mnóstwo drogich ciuchów, lecz o dopasowanie każdej rzeczy do własnego stylu i noszenie jej w różnych konfiguracjach.

Z biegiem czasu skandynawski styl, jak każdy inny, uległ zmianom, lecz z pewnych powodów wciąż pozostaje minimalistyczny. Osobiście uważam, że wiąże się to z naszą niechęcią do wyróżniania się. Wyrażamy się raczej poprzez detale stroju. Zauważam silny związek między typowym dla Skandynawów poczuciem równości we wspólnocie i naszym stylem ubierania się. Osobie z zewnątrz wydaje się dość oczywiste, że – jeśli pominąć szczegóły – większość Duńczyków ubiera się podobnie. Początkowo może to być całkiem inspirowane, ale gdy spędzi się w Danii więcej czasu, chyba przestaje budzić emocje. Z drugiej strony Skandynawowie w porównaniu z resztą Europejczyków są bardzo niezależni i pewni siebie. Dom rodzinny opuszczamy w młodym wieku, nie zwlekając z rozpoczęciem życia na własny rachunek – wielu z nas szybko podejmuje pracę, by zarobić na zaspokojenie swoich potrzeb. Może nasze ubrania po prostu odzwierciedlają to, że świadomie postanawiamy wyglądać podobnie, że chcemy demonstrować swoją pewność siebie.

Uważam, że dobrze jest podróżować – czy to do wielkich miast, czy do miasteczek – by obserwować różnorodność widoczną na ulicach. Dzięki temu łatwiej stworzyć własny styl. Usiądź przy stoliku przed kawiarnią i pozwól oczom patrzeć. Nie spiesz się. Przyglądaj się zarówno starym, jak i młodym. Może wpadnie ci w oko wzorzysta chusta, fajny kapelusz albo kolorowa skarpetka wyzierająca z buta. My, Skandynawowie, pozwalamy się inspirować. I jesteśmy w tym dobrzy. Podróżuję, aby czerpać natchnienie od innych ludzi, i zawsze uczę się czegoś nowego. Pamiętaj, że dobrze jest stawiać sobie wyzwania, wyróżniać się dzięki detalom, a przy tym ciągle pozostawać w swojej strefie komfortu.



Dorastanie

Interesuję się modą, odkąd sięgam pamięcią. W wieku dziesięciu lat pracowałam z zapalem przy swojej pierwszej maszynie do szycia, odziedziczonej po babci ze strony mamy. Właśnie wtedy zrodziło się moje zainteresowanie tkaninami, fasonami i detalami. Szybko nauczyłam się łączyć materiały i przerabiać klasyczne lewisy według własnego upodobania.

Gdy podrosłam, zaczęłam pracować jako modelka. Była to wspaniała praca dla młodej dziewczyny i upragnione wytchnienie od nauki. Zyskałam nowy wgląd w świat mody – między innymi dlatego, że oglądałam kolekcje, zanim udostępniono je szerszemu gronu odbiorców. Bliskie kontakty z domami mody, gdzie obserwowałam, z jaką miłością i poświęceniem projektanci tworzą swoje dzieła, ogromnie mnie zainspirowały. Szybko odkryłam, że najbardziej lubię etap stylizacji. Zawsze miałam własne zdanie na temat tego, w co mnie ubierano – zapewne bardzo frustrowało to pracujących ze mną stylistów! – i ostatecznie stało się to moją furtką do świata mody. Podczas sesji do zdjęcia na okładkę „Woman”, pierwszego pisma, dla którego pracowałam, wpadłam na pomysł dotyczący mojego wyglądu. Zespół chętnie ten pomysł zaakceptował, choć stylizacja nie należała do moich obowiązków. Wkrótce redaktorka działu mody tego magazynu zachęciła mnie, bym zgłosiła się do pracy na jej stanowisku, bo sama właśnie odchodziła z czasopisma. Bez zastanowienia złożyłam dokumenty, mimo że nie wiedziałam, co mnie właściwie czeka! Na szczęście dostałam tę posadę, a praca redaktorki działu mody zdecydowanie pomogła mi poszerzyć wiedzę w wielu dziedzinach składających się na świat mody – poznałam tę branżę, stojąc przed obiektywem aparatu i z drugiej strony.

Gdy zaczęłam pracować jako redaktorka działu mody, studiowałam technologię dizajnu, więc musiałam żonglować mnóstwem spraw. Co tydzień starałam się przygotować na czas materiały o modzie: porady, artykuły i zdjęcia na okładkę, a przy tym kończyłam edukację, która pomogła mi zdobyć wiedzę z zakresu projektowania i poznać wspaniałe (oraz te mniej wspaniałe) aspekty branży modowej. Móc inspirować innych ludzi swoją wiedzą i gustem to przywilej. Dlatego kolejnym krokiem na mojej drodze stał się blog o nazwie *Look de Pernille*.



Wkrótce stałam się ekspertką od skandynawskiego stylu, który uwielbiam z wielu różnych powodów. Skandynawska klasyka oddziałuje nie tylko na mój sposób ubierania się, lecz także na cały mój dom. Urządzenie wnętrza po skandynawsku to oczywiście inwestycja wymagająca zarówno czasu, jak i pieniędzy, ale moda, sztuka, architektura i dizajn są ze sobą powiązane. Połączenie opływowych kształtów, świetnych materiałów oraz osobowości właściciela to „fundament” wzorcowego skandynawskiego domu. Jeśli projektując wnętrza mieszkań, połączymy skórę, drewno, metal i kamień, otrzymamy coś naprawdę wyjątkowego. Jeszcze kilka lat temu wydawałam wszystkie pieniądze na ubrania. Jednak gdy skończyłam trzydzieści lat (co mnie przerażało, lecz zarazem było początkiem nowej epoki), postanowiłam, że sprawię sobie w prezencie mebel, który będę miała do końca życia. Po tym zakupie zabrakło mi pieniędzy na ubrania, ale nigdy go nie żałowałam, bo od lat byłam zakochana w fotelu Flag Halyard stworzonym przez Hansa Wegnera – prostym meblu łączącym w cudowny sposób różne materiały.

Tak zrodziło się nowe hobby, które pochłania coraz więcej mojego czasu. Lubię się dobrze ubrać, ale lubię też otaczać się ładnymi rzeczami. Kocham podróże, lecz czerpię wielką przyjemność z przebywania w domu. To ważne, by mieć bezpieczną przystań, gdzie otaczają cię wspaniałe przedmioty naprawdę drogie twemu sercu.

Mało kto spędza w domu więcej czasu niż my, Skandynawowie. Dlatego to właśnie my tworzymy najbardziej spektakularne wnętrza na świecie. Nadajemy swoim domom osobisty charakter i zwracamy baczną uwagę na szczegóły. Dorastałam w otoczeniu klasycznych mebli takich mistrzów jak Arne Jacobsen, Finn Juhl i Børge Mogensen, nawet nie zdając sobie z tego sprawy – lecz to one wpłynęły na kształtowanie się mojego zmysłu estetycznego. To zabawne, ale meble, które były w moim domu dwadzieścia lat temu, z biegiem czasu tylko nabrały szlachetności.



DRESS SCANDI- NAVIAN

to pełna modowych inspiracji mapa dobrego stylu w duchu *slow fashion*. Ubierając się według wskazówek Pernille Teisbæk, duńskiej stylistki i trendsetterki, staniesz się prawdziwą *it-girl*. Zaczynij od małych kroków:

- 1 Pamiętaj: mniej = więcej, a prosty strój ≠ nuda.
- 2 Twórz swój indywidualny styl, bawiąc się wyróżniającymi się detalami.
- 3 Odważ się łączyć nieoczywiste wzory i materiały.
- 4 Zawsze przedkładaj jakość nad ilość.
- 5 Oswój androgyniczny look.

Uzbrojona w insiderskie rady, pewność siebie i skandynawskie wyczucie stylu zażegnasz każdy kryzys modowy!



E-book dostępny na

woblink.com

ISBN 978-83-7515-474-0



9 788375 154740

Cena detal. 49,90 zł

www.otwarte.eu